Myśliwy przedłużał cierpienie zwierząt. Agonię filmował

data aktualizacji: 2019.10.09 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Rekreacyjne mordowanie zwierząt? Michał Ł. ze Skierniewic dokumentował i dalej udostępniał w internecie filmy i zdjęcia, na których widać, jak bestialsko znęcał się nad zwierzętami. Sprawę prokuraturze zgłosili jego koledzy, myśliwi. PZŁ wszczął postępowanie dyscyplinarne. Zawrzało w internecie. Ocena udostępnionych materiałów nie pozostawia przestrzeni obrońcom Michała Ł. Fascynacja zadawaniem cierpienia – to częściej powtarzany komentarz.

Sam myśliwy utrzymuje, że stał się ofiarą hejtu i stalkingu. Pytany przez dziennikarza o sprawę mówi, że skoro sam jest lekarzem, nie mógłby znęcać się nad inną żywą istotą. Przed sądem chce dowieść swojej niewinności.

Prokurator Rejonowa Magdalena Rucińska Hryniewicz potwierdza – akt oskarżenia jest w sądzie.

Michał Ł. myśliwym jest od siedmiu lat, nie kryje swojej fascynacji zajęciem, był jednym z protestujących w Warszawie przeciwko niekorzystnym zmianom w prawie dotyczącym prawa łowieckiego. Występował w charakterze eksperta w ogólnopolskich mediach. Bronił prawa, by to

rodzice decydowali, czy chcą, by ich dzieci brały udział w polowaniu, potem patroszeniu zwierząt. Ta działalność Ł. nie budzi jednak szczególnych kontrowersji. Jest druga twarz skierniewiczanina, o której mówią inni myśliwi, a którą pokazał na forach internetowych (także zamkniętych). Ł. umieszczał tam treści wątpliwe etycznie, co do których oceny prawnej mieli wątpliwości obserwujący publikacje.

Ł. na polowania miał chodzić z kamerą czołową, która umożliwiała rejestrowanie choćby takich filmów, jak ten, który nie łatwo obejrzeć. Na ziemi leży dzik, szamocze się. Lektor – głos Ł. – mówi, że zwierzę zostało przez niego postrzelone w kręgosłup. Nie może więc wstać. „Widowisko" trwa – jak twierdzi opisujący – od dwudziestu minut. Myśliwy zafascynowanym głosem opowiada na temat misterium śmierci. W końcu, odchodzi do dzika, zadaje cios nożem w okolice serce, tnie, przekręca ostrze, zadaje rany kłute i szarpane. Słychać wycie i śmierć.

Więcej na ten temat w najnowszym „Głosie Skierniewic i Okolicy", z dn. 3 października 2019 r. KUP e-WYDANIE

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/33414-mysliwy-przedluzal-cierpienie-zwierzat-agonie-filmowal